

Agata Domachowska

## Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości rozstrzygnie spór prawny między Albanią i Grecją

**Podczas wizyty ministra spraw zagranicznych Grecji w Albanii ogłoszono, że to Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) zajmie się rozwiązaniem kwestii sporu prawnego dotyczącego przebiegu granicy morskiej pomiędzy tymi dwoma państwami. W 2009 r. zawarły one umowę regulującą tę kwestię, jednak kilka miesięcy później Trybunał Konstytucyjny Albanii orzekł niekonstytucyjność wypracowanego porozumienia. Rozwiązanie wieloletniego sporu między państwami przełoży się pozytywnie na proces akcesyjny Albanii z UE.**

20 października 2020 r. miała miejsce wizyta greckiego szefa dyplomacji Nikosa Dendiasa w Albanii. W Tiranie spotkał się on z pełniącym obowiązki ministra spraw zagranicznych Albanii Gentem Cakajem, premierem Edim Ramą, prezydentem Ilirem Metą oraz liderem Partii Demokratycznej (największego ugrupowania opozycyjnego) Lulzimem Bashą. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim umowy regulującej przebieg granicy morskiej i wyłącznych stref ekonomicznych obu państw. Premier Rama zwrócił uwagę na dobre relacje istniejące pomiędzy państwami. Co więcej, zapowiedział organizację wspólnego spotkania międzyrządowego w niedalekiej przyszłości. Z kolei prezydent Ilir Meta wezwał do dalszego wzmocnienia wzajemnych, przyjacielskich relacji.

W efekcie zawartego porozumienia obie strony zgodziły się na przekazanie pod jurysdykcję MTS sporu prawnego dotyczącego delimitacji morza terytorialnego, delimitacji wyłącznej strefy ekonomicznej oraz delimitacji szelfu kontynentalnego między Albanią i Grecją, których wybrzeża ze sobą sąsiadują. Grecja już od pewnego czasu prowadzi działania mające na celu dokładne wytyczenie granic morskich ze swoimi sąsiadami. Jak do tej pory udało się jej podpisać w tej sprawie umowę zarówno z Włochami, jak i Egiptem. Jednocześnie w ostatnich tygodniach zaostrzył się konflikt z Turcją, dotyczący roszczeń terytorialnych we wschodniej części Morza Śródziemnego.

**Spór o przebieg granicy morskiej.** 27 kwietnia 2009 r., w czasie rządów Partii Demokratycznej, Albania i Grecja podpisały porozumienie dotyczące wytyczenia granic szelfu kontynentalnego i obszarów morskich (Agreement between Greece and Albania on the delimitation of continental shelf and other maritime areas belonging, according to the International Law). Wywołało ono jednak wiele kontrowersji w albańskim społeczeństwie. Największe ówczesne ugrupowanie opozycyjne, Partia Socjalistyczna, zakwestionowało treść zawartej umowy i skierowało ją do Trybunału Konstytucyjnego. Socjaliści zarzucali rządzącym brak transparentności w czasie negocjacji prowadzonych z Grecją. Co więcej, twierdzili także, że na mocy zawartego porozumienia Albania utraciła 225 km<sup>2</sup> wód terytorialnych. Kontrowersję wzbudziła kwestia statusu skalistych, niezamieszkałych wysp, położonych w pobliżu albańskiego wybrzeża, które w umowie uznano za greckie. Ostatecznie Trybunał Konstytucyjny uznał zawarte porozumienie za niekonstytucyjne i naruszające integralność terytorialną państwa, co niewątpliwie wpłynęło na pogorszenie relacji albańsko-greckich.

W 2017 r. oba państwa powróciły do rozmów, mających na celu uregulowanie tej spornej kwestii i wyraziły wolę wypracowania ponownego porozumienia w sprawie delimitacji wyłącznej strefy ekonomicznej oraz szelfu kontynentalnego. Rok później wznowiono także negocjacje w tej sprawie. Po spotkaniu na szczycie w Londynie (10 lipca 2018 r.), odbywającego się w ramach procesu berlińskiego, premier Edi Rama wraz z ówczesnym szefem rządu Grecji Aleksisem Tsiprasem wspólnie oświadczyli, że już wkrótce nastąpi pozytywne rozwiązanie problemu. Tak się jednak wówczas nie stało.

W sierpniu 2020 r. strona grecka ponownie powróciła do tematu granicy morskiej. Premier Grecji Kiriakos Mitsotakis oświadczył mianowicie, że jego rząd podjął decyzję o poszerzeniu wód terytorialnych na Morzu Jońskim z 6 do 12 mil morskich. W reakcji na tę wypowiedź albański szef rządu podkreślił, że Grecja może tak właśnie zrobić,

ponieważ zgodnie z art. 3 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza każde państwo ma prawo do ustalania szerokości swojego morza terytorialnego do granicy nieprzekraczającej 12 mil morskich. Z kolei prezydent Albanii Ilir Meta, zwrócił się do premiera Ramy z prośbą o poinformowanie społeczeństwa o toczących się rozmowach z Grecją oraz wyjaśnił, w jaki sposób jednostronna decyzja Grecji wpłynie na interesy Albanii.

Ostatecznie 20 października 2020 r., podczas wizyty MSZ Grecji w Albanii, oba państwa uzgodniły, że sporna kwestia powinna zostać rozwiązana przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. Co więcej, jak podkreślił premier Edi Rama, przyszłe porozumienie powinno być zgodne z orzeczeniem albańskiego Trybunału Konstytucyjnego, a także z prawem międzynarodowym – Konwencją Narodów Zjednoczonych o prawie morza – oraz ustawodawstwem obu państw. Jednocześnie, kilka dni później, premier Grecji zapowiedział już, że państwo rozszerzy zasięg swoich wód terytorialnych na Morzu Jońskim w kierunku Albanii do 12 mil, a dopiero następnie sprawa ta trafi do MTS-u.

**Relacje dwustronne.** Rozmowy grecko-albańskie dotyczyły również innych kwestii związanych z relacjami bilateralnymi. Poruszono m.in. kwestię praw mniejszości w obu państwach i podkreślono, że to one mają stanowić symboliczny most łączący oba kraje. Ze strony albańskiej do dnia dzisiejszego kontrowersje wzbudza kwestia Czamów, którzy w czasie II wojny światowej, po oskarżeniu przez ówczesny rząd w Grecji o kolaborację z Włochami i Niemcami, zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów. Czamowie domagają się od władz greckich zwrotu zagarniętych majątków, wypłaty odszkodowania, a także przywrócenia im obywatelstwa. Podczas wizyty MSZ Grecji w Tiranie nielegalna demonstracja została zorganizowana przez Partię Sprawiedliwości, Integracji i Jedności (Partia Drejtësi, Integrim dhe Unitet, PDIU), reprezentującą interesy Czamów. W manifestie wzięli udział również członkowie Ruchu „Samostanowienie!” (Lëvizja VETËVENDOSJE!), działającego w Kosowie i Albanii. Grecja z kolei zwraca uwagę na sytuację greckiej mniejszości żyjącej w Albanii i zaniżanie przez albańskie władze jej rzeczywistej liczby. Według oficjalnych danych liczy ona ok. 60 tysięcy osób, strona grecka uważa natomiast, że jest ich nawet 200-300 tysięcy.

W czasie rozmów pojawił się również temat zakończenia stanu wojny, formalnie obowiązującego pomiędzy państwami od 1940 r. Szef dyplomacji Grecji zapowiedział, że Grecja wkrótce rozwiąże ten problem. Kwestia ta ma niezwykle ważny wymiar symboliczny dla Albańczyków. Decyzja o stanie wojny co prawda została w 1987 r. zniesiona przez grecki rząd, ale jednocześnie nie została unieważniona przez grecki parlament. Od lat Albańczycy domagają się od Grecji uregulowania tej sytuacji.

**Wnioski.** Osiągnięte pomiędzy Albanią a Grecją porozumienie, aby to Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości zajął się kwestią wytyczenia granicy szelfu kontynentalnego i stref morskich, należy ocenić pozytywnie. Daje ono szanse na ostateczne rozwiązanie wieloletniego sporu pomiędzy państwami. Co więcej, porozumienie przyczynia się do polepszenia relacji albańsko-greckich, które uległy pogorszeniu po wyroku Trybunału Konstytucyjnego Albanii z 2010 r. Nie należy jednak zapominać o innych kwestiach, które wciąż dzielą oba państwa (przede wszystkim dotyczących mniejszości narodowych).

Kompromisowe uregulowanie kwestii przebiegu granicy morskiej obu państw i rozgraniczenia obszarów przyległych niewątpliwie przełoży się pozytywnie na proces akcesyjny Albanii z Unią Europejską. Po pierwsze – Albania uzyskała po raz kolejny potwierdzenie greckiego wsparcia dla jej ambicji integracyjnych. Ze względu na nierozwiązany spór dotyczący granicy morskiej istniało bowiem ryzyko greckiego weta. Po drugie – jest to wyraz wspólnego działania na rzecz rozwoju dobrosąsiedzkich relacji w regionie.

Co prawda, zawarte porozumienie wzmacnia relacje Albanii z Grecją, ale stanowi wyzwanie dla relacji z Turcją, również będącą jednym z trzech partnerów strategicznych państwa albańskiego (obok Grecji i Włoch). Decyzja o tym, aby to właśnie Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości zajął się omawianą sporną kwestią, po wcześniejszym podpisaniu przez Grecję umowy dotyczącej przebiegu granic morskich z Włochami i Egiptem, stanowi wprost nieformalną formę nacisku na Turcję. Ankarą odrzuciła bowiem grecką ofertę, by to MTS rozstrzygnął również ich bilateralny spór. Co więcej, Turcja konsekwentnie odmawia podpisania Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza z powodu sporu terytorialnego we wschodniej części Morza Śródziemnego.